

## **Polska vs. Korea**

Historia Południowej Korei jest podobna do naszej ponieważ przez 40 lat (1905-45) kraj ten był pod japońską okupacją, a w latach 1950-53 przeżył „chińską” wojnę, dzieląc go na północ i południe. Skutkiem tego Korea stała się bardzo biednym państwem, które jednak szybko rozwinęło swoją gospodarkę i zostało jednym z azjatyckich „tygrysów”. Stało się tak dzięki sile woli i mądrym postanowieniom jej liderów, motywowanych w swoich działaniach głównie patriotyzmem. Postawiono na akumulację narodowych kapitałów z jednoczesnym zwiększeniem zatrudnienia i wykształcenia obywateli.

Rozwój wyżej wymienionego terutorium jest przykładem olbrzymiego sukcesu gospodarczego. Po Koreańskiej Wojnie ten wysoce skorumpowany kraj był jednym z najbiedniejszych na świecie. W dwudziestym pierwszym wieku stał się państwem średnio zarabiających ludzi, członkiem Organizacji Ekonomicznej Kooperacji i Rozwoju (klub krajów rozwiniętych) i domem kilku wysoko cenionych korporacji takich jak LG, Samsung i Hyundai. W tej chwili kraj jest on o wiele lepszej sytuacji niż Polska, która przez brak innowacji stała się tylko pasażerem nowych technologii. Południowa Korea jest liderem komunikacji internetowej. Ma najszybsze łącza na świecie. Dzięki strategii rządu internet w tym kraju od lat zajmuje pierwsze miejsce w rankingu UN ICT Development Index. Odwrotnie niż u nas, rząd zainwestował w szybką komunikację i edukację swoich obywateli.

Sukces gospodarczy Południowej Korei umożliwiła konkretna pomoc rządu w budowie kluczowych gałęzi przemysłu, mających zdecydowany impact na zatrudnienie mieszkańców tego terytorium. Kraj, który nie miał rudy żelaza i węgla postawił na rozwój hutnictwa, które stało się jednym z najbardziej

konkurencyjnych na świecie, a to z kolei doprowadziło do powstania stoczni, budujących statki najwyższej jakości. Zupełnie inaczej niż w naszej ojczyźnie gdzie mamy rudy żelaza i węgiel, a mimo tego hutnictwo i stocznie zostały z premedytacją zniszczone. Rozwój gospodarczy Południowej Korei jest opisany w wielu pracach naukowych, mających na celu odpowiedź na pytanie czy można go w innych terytoriach powtórzyć, a jeśli nie to dlaczego.

Sukces tego państwa między innymi był dla mnie motywacją zajęcia się polityką, którą uważam za największą dźwignię do poprawy bytu obywateli. Niestety polityka nie zawsze jest logiczna, szczególnie kiedy kraj jest poddany masowej manipulacji medialnej, jak to się stało w Polsce z planem Balcerowicza. Kłamstwo powtórzone przez media tysiąc razy dla wielu ludzi staje się prawdą, dopóki nie odczują krzywdy na własnej skórze. Jako człowiek z wykształceniem technicznym zawsze staram się o logiczne uzasadnienie swego stanowiska na dany temat. Wiele moich rozwiązań zostało skradzionych przez populistów z bandy PO-PIS, którzy je wykorzystali aby uzyskać poparcie wyborców a potem o nich zapomnieli.

W Polsce wielu ludzi uważa pomoc państwa w budowie gałęzi przemysłu za niedopuszczalną ponieważ nie była skuteczna w czasie realnego socjalizmu. Ponoć dlatego, że żaden rząd nie ma do tego kwalifikacji i może roztrwonić pieniądze podatników. Ja z kolei uważam, że odbudowa kraju nie jest możliwa bez zaangażowania rządu w projekty korzystne dla obywateli. Wielkie korporacje też popełniają błędy inwestycyjne. Wszelkie pomyłki należy jednak jak najszybciej rozpoznać i skorygować.

Historia rozwoju „azjatyckich tygrysów” jest dowodem, że ekonomiści nie są potrzebni do opracowania dobrej strategii rozwoju. W Korei do postępu w gospodarce doprowadzili prawnicy. W Chinach i na Tajwanie byli to inżynierowie. Przez ostatnie 30 lat ekonomiści nie przyczynili się do szybkiego rozwoju żadnego

kraju na świecie. Wręcz przeciwnie, tacy specjaliści wolnorynkowej ekonomii jak np. Geoffrey Sachs spowodowali unicestwienie i grabież gospodarek wielu państw, które im zaufały. Między innymi tak się też stało w Polsce.

Mimo straszliwego zniszczenia naszej gospodarki przez ludzi z układu „okrągłego stołu” jej odbudowa jest możliwa pod warunkiem, że zrobi to „techniczny” rząd patriotów. Z pewnością nie dokonają tego ludzie z PO, PIS, PSL i SLD. Tym bardziej ludzie z nowoczesna.pl, którzy są wychowankami Balcerowicza. Polska do szybkiego rozwoju potrzebuje apolitycznej strategii logicznie opracowanej przez inżynierów i techników. Taki plan ożywienia nie może być realizowany pod naciskiem skorumpowanych polityków. Niestety prezentacja „technicznej” strategii rozbudowy nigdy nie była możliwa, ponieważ Polacy nie mają w Sejmie swoich reprezentantów. Dlatego konieczna jest zmiana ordynacji wyborczej na JOW.

Południowa Korea, mająca 50 milionów obywateli większość swoich posłów wybiera na okres 4 lat przy ordynacji JOW: Sejm ma 300 miejsc. 246 posłów jest selekcjonowanych w systemie JOW, a tylko 53 posłów przy ordynacji proporcjonalnej.

Obecnie toczy się wiele dyskusji na temat ordynacji JOW, które niestety pomijają to, co jest w mojej opinii jej najważniejszą zaletą: możliwość wyboru nowej elity politycznej. W tych krajach, gdzie obywatele korzystają z tego systemu, wyborcy stawiają kandydatów mających najlepsze kwalifikacje zawodowe i przywódcze. Dlatego reprezentanci wybrani przy ordynacji JOW pracują lepiej niż ci, którzy skorzystali z list preferencyjnych przygotowanych przez bossów danej partii politycznej. System proporcjonalny betonuje mafijność partii politycznych w Sejmie i nie dopuszcza nowych ludzi z lepszymi kwalifikacjami. To dlatego przez ostatnie ćwierć wieku w Polsce nie ma postępu a kolejne rządy żyją z pożyczek od

swoich mocodawców z zagranicy. Te pożyczki, będące „kroplówką” dla rządu trzymającą go przy życiu będą kontynuowane nawet jeśli jest mała szansa na ich spłatę. A to dlatego, że kraje Zachodu otrzymują w zamian inną wartość – większą ilość miejsc pracy w swoich krajach, co im pomniejsza problem zatrudnienia. W tym aspekcie ich liderzy działają logicznie – dobry polityk jak dobry mąż lub żona: przynosi, a nie wynosi nic z domu.

Przyznam otwarcie, że nie lubię polityki. Całe moje życie ze względu na mój techniczny zawód pracowałem logicznie na podstawie ścisłych zasad fizyki i matematyki. Moja praca zawodowa wymaga poszukiwania optymalnych rozwiązań technicznych przy niskich kosztach ale bez kompromisu jakości. Niestety w polityce często praktyczne rozwiązywanie problemów nie jest popularne, nawet jeśli jest ono konieczne.

Kilku reprezentantów z różnych profesji dyskutowało na temat argumentowało na temat, który zawód jest najstarszy: lekarz powiedział że Bóg zoperował żebro Adama aby powstała Ewa i dlatego medycyna jest najstarszym zawodem. Architect był przekonany, że jego zawód jest najstarszy ponieważ porządkuje świat powstały z chaosu. Słuchający tej dyskusji polityk usmiechnął się i zapytał: a kto stworzył chaos?

Logiczny plan rozwoju polskiej gospodarki zweryfikowany symulacyjnym modelem komputerowym jest przygotowany do publicznej prezentacji ale nie pozwalają na nią stosujące stałą cenzurę. Dzieje się tak dlatego, że wyżej wymieniony projekt jest krytyką tego, co się stało z gospodarką przez ostatnie ćwierć wieku. Jedyna nadzieja to to, że kiedyś w przyszłości wejdzie do Sejmu grupa naszych patriotów, szukających technicznie logicznej, optymalnej strategii rozwoju. Proces przekształceń w Polsce na poziomie 7 do 10% na rok jest możliwy ale będzie to wymagało zmiany politycznych elit. Dlatego konieczny jest masowy

udział Polaków w referendum JOW 6-tego września. Od tego zależy czyja będzie Polska i czy się będzie rozwijać czy kurczyć. Referendum JOW to być lub nie być dla naszej ojczyzny.

Stan Tymiński

Acton, Kanada 27 lipca 2015

[www.rzeczpospolita.com](http://www.rzeczpospolita.com)